

Informator Krajoznawczy

Nr 10/134 (październik) 2020



**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza**

Wprowadzenie



W październikowym Informatorze Krajoznawczym przedstawiam relacje z kilku imprez w jakich uczestniczyłem. Niestety panujące ograniczenia wynikające z pandemii wymuszają na organizatorach odstępnie od organizowania wszelkich imprez. Kilka jednak udało się zorganizować tak by zapewnić ich uczestnikom bezpieczeństwo.

Jedną z nich jest zorganizowane przez Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą w Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu spotkanie z kierownikiem Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze Iwem Łaborewiczem, który przybliżył historię Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze.

Kolejnym bardzo ważnym spotkaniem były obchody Wiktorii bitwy roku 1920. Ze względu na to, że wydarzenie to jest w historii Polski bardzo ważne, dziękuję ich organizatorom za zaproszenie na to niezwykle spotkanie.

W tym roku odbył się także jubileuszowy V Rajd Flanela. To inicjatywa Przemka Wiatera, który wraz z grupą zapaleńców przypomina dawne czasy kiedy to wyruszaliśmy w góry mając do dyspozycji wyposażenie nie koniecznie dające komfort wyjścia w góry. Myślę jednak, że mimo tych niedogodności to właśnie wtedy byliśmy szczęśliwi ruszając na wyprawę i myślę, że to wtedy wyruszający na owe wycieczki byli osobami bardziej przygotowanymi do warunków jakie spotykały ich na szlakach niż dzisiaj.

Najważniejszym jednak spotkaniem w październiku było wręczenie dorocznych nagród Starosty Jeleniogórskiego LICZYRZEP. Co prawda w ostatniej chwili, ze względu na zmianę nazwy powiatu, nagrody zmieniły nazwę to jednak dla nas jest to najważniejsze wydarzenie ostatnich lat.

Miło mi jest oznajmić, że Starosta Powiatu Jeleniogórskiego Pan Krzysztof Wiśniewski wręczył mi jako prezesowi Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” nagrodę Karkonosz 2020 przyznana za całokształt działalności. Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że owa nagroda to wyraz uznania wieloletniej pracy naszych działaczy oraz pracowników biura. Dlatego chcę im w tym miejscu serdecznie podziękować oraz prosić by nie odpuszczali i jeśli mogą dalej pracowali na rzecz turystyki w naszym regionie.

Życzę miłej lektury.

Krzysztof Tęcza

Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 4 V Rajd Flanela
- Str. 6 Nagrody Starosty Jeleniogórskiego „Karkonosz 2020”
- Str. 8 Obchody Wiktorii roku 1920-go
- Str. 12 Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze

V Rajd Flanela

W sobotę 3 października 2020 roku miał miejsce V jubileuszowy Rajd Flanela. Impreza zapoczątkowana pięć lat temu została wymyślona przez Przemysława Wiatera, który do dnia dzisiejszego jest jej komandorem. W roku obecnym przygotowano trzy trasy dojścia na Orle gdzie zaplanowano uroczyste zakończenie. Trasa A prowadziła z Jakuszyca przez Rozdroże pod Działem Izerskim, Nowy Śwąt, Mytyny, Hoftik, Kozi Grzbiet i Granicznik. Trasa B prowadziła z Jakuszyca przez Jelenią Łąkę, Kobyłą Łąkę i Izerę. Trasa C wiodła z Jakuszyca przez Waloński Kamień, Izerskie Garby i Jelenią Łąkę. Wszystkie grupy miały spotkać się przy Stacji Turystycznej Orle by tam wziąć udział w uroczystym zakończeniu.



Zanim jednak to nastąpiło uczestnicy musieli wykazać się dobrą kondycją, ale nie tylko. Każdy kto chciał wziąć udział w rajdzie był obowiązany zabrać z sobą „całą masę dobrego humoru, koszulę flanelową, buty pionierki, sweter wełniany, brezentową kangurkę, sztruksowe lub bawełniane spodnie, plecak na metalowym stelażu, krem Nivea”. Jak się okazało niektórzy uczestnicy rajdu posiadali wiele innych używanych dawniej elementów ubioru czy wyposażenia. Było to o tyle ważne, że mogli oni wziąć udział w zorganizowanym podczas zakończenia konkursie na najciekawszy element wyposażenia lub drugim na najefektowniejszy strój turystyczny z minionego okresu.

Jak się okazało, na start przybyło o wiele więcej osób, niż było zgłoszonych. Dlatego trzeba było przybyłych turystów podzielić na cztery grupy prowadzone oddzielnie, tak by zapewnić prowadzącym możliwość zapanowania nad tak liczną grupą, a po drugie by stworzyć warunki do jak najbezpieczniejszego przejścia zakładanej trasy. W końcu Góry Izerskie są bardzo wymagające i nie ma w nich miejsca na żadną nonszalancję.

Każda grupa podczas wędrowki musiała przygotować swoją wersję piosenki konkursowej, dlatego podczas kolejnych przerw uczestniczący w niej wędrowcy pilnie ćwiczyli wspólne śpiewanie. Im więcej było prób tym większa szansa na zwycięstwo w końcowej rywalizacji.

Podczas zakończenia na Orlim zorganizowano wiele konkursów, dzięki czemu obecni mogli oglądając ciekawe artefakty poznać wiele ciekawych historii związanych z wędrowkami organizowanymi w poprzednich latach. Oprócz nagród w poszczególnych konkursach przyznano także upominki dla m.in. najstarszego i najmłodszego uczestnika rajdu. Jak się okazało rozpiętość wieku wyniosła 75 lat. To niesamowite, zwłaszcza gdy każdy, zarówno najmłodszy jak i najstarszy uczestnik nie wykazywał żadnego zmęczenia, a trasy liczyły od 16 do 18 kilometrów długości.



Atmosfera była tak wspaniała, że po spożyciu kapuśniaku większość osób pozostała na ognisku i bawiła się do późnych godzin wieczornych.

Podczas zakończenia V Rajdu Flanela miała miejsce jeszcze jedna niezwykła uroczystość. Otóż Stanisław Kornafel w imieniu Towarzystwa Izerskiego oraz

Przemysław Wiater w imieniu Muzeum Karkonoskiego podpisali umowę o wzajemnej współpracy.

Nagrody Starosty Jeleniogórskiego „Karkonosz 2020”

W tegorocznej edycji Karkonoskich Spotkań Turystycznych, które odbyły się 9 października 2020 roku w hotelu Gołębiowski w Karpaczu wręczono nagrody Starosty Jeleniogórskiego „Karkonosz”.



Foto: Anna Tęcza

Nominowanych do nagrody było 21 osób, firm i instytucji z branży turystycznej. Nagrodę Starosty Jeleniogórskiego „Karkonosz” otrzymali:

- w kategorii „Najlepsza promocja” – Maciej Grabek
- w kategorii „Najlepszy obiekt hotelarsko-turystyczny” – Hotel Sasanka Spa Resort w Szklarskiej Porębie
- w kategorii „Najlepsza promocja zagraniczna” – Stowarzyszenie Bieg Piastów
- w kategorii „Za całokształt działalności na rzecz turystyki” – Emil Pyzik i Oddział PTTK „Sudety Zachodnie”
- w kategorii „Promocja regionu” – Cezary Przybylski i Ray Wilson
- w kategorii „Najlepszy produkt turystyczny” – Multimedialne Muzeum Karkonoszy w Karpaczu

- w kategorii „Za kreatywność służącą budowaniu atrakcyjnego wizerunku gminy przyjaznej turystyce w powiecie jeleniogórskim” – zespół folkowy „Szyszak”.

W roku obecnym nagrody Starosty Jeleniogórskiego zostały przyznane już po raz dwudziesty. Niestety będą one ostatnie, gdyż od nowego roku Powiat Jeleniogórski oficjalnie zmienia nazwę na Powiat Karkonoski. Siłą rzeczy nagrody przyznawane w latach kolejnych muszą ulec zmianie. Tak właściwie zmianie ulegnie tylko ich nazwa. Do tej pory były to „Liczyrzepy, teraz będzie to „Karkonosz”.

Same nagrody stanowią formę uhonorowania osób oraz firm i instytucji za ich prace na rzecz promocji regionu i rozwoju turystyki. Nic też dziwnego, że gospodarz spotkania Starosta Jeleniogórski Pan Krzysztof Wiśniewski podziękował wszystkim wyróżnionym i wyraził nadzieję, że nie poprzestaną na tym. W swoim wystąpieniu podkreślił jak ważna dla całego regionu jest ich praca. Podobnie wyraził się Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski oraz obecni na sali przedstawiciele władz samorządowych i parlamentarzysty.

Przyjęcie uświetnił swoim występem wokalista grupy Genesis Ray Wilson.

Należy podkreślić, że wśród wyróżnionych znalazł się mieszkaniec Mysłakowic – Emil Pyzik, który niemal całe swoje życie poświęcił poznawaniu historii swojej gminy oraz zespół „Szyszak” obchodzący 10-lecie swojego istnienia.

Niewątpliwie największy wpływ na kształtowanie krajoznawstwa w naszym społeczeństwie miała praca działaczy Oddziału „Sudety Zachodnie” Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego. To ich zaangażowanie oraz pasja, od ponad 70 lat, daje podwaliny wszelkich ważnych masowych imprez turystycznych. Daje także, poprzez prowadzoną edukację turystyczną, możliwość samodzielnego bezpiecznego uprawiania wszelkiego rodzaju turystyki. Mieszkańcy regionu, ale także przebywający tu turyści i kuracjusze, mogą zdobywać odznaki turystyczne i krajoznawcze oraz przyrodnicze. Pozwala im to nie tylko na aktywność na świeżym powietrzu ale także na poznawanie historii regionu, jego zabytków, przyrody czy krajobrazu.

Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze wywodzi się z Towarzystwa Tatrzańskiego, a jego początki to rok 1946. Jest więc jednym z najstarszych oddziałów PTTK w kraju. Jest nawet starszy od samego Towarzystwa, które w roku obecnym obchodzi swoje 70 urodziny. Jego powołanie bowiem oficjalnie liczy się od roku 1950, w którym to połączono Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w jedną organizację.

Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” jest organizatorem niezliczonej ilości imprez, spotkań i konkursów. Najbardziej znane imprezy to: obchodzący w tym roku swoje 50-lecie „Rajd na Raty” wymyślony przez Teofila Ligenzę vel Ozimka oraz Ogólnopolski Rajd Narciarski „Karkonosze”, który odbył się już po raz 65.

Działalność Oddziału to nie tylko spotkania turystyczne czy krajoznawcze, to także wytyczanie i utrzymywanie setek kilometrów szlaków turystycznych stwarzających turystom możliwość bezpiecznych wędrówek po otaczających nas górach. To także działalność wydawnicza i promocyjna. Oddział, nie bez powodu, uważany jest za jeden z wiodących w skali całego kraju. Przede wszystkim ze względu na posiadaną kadrę programową, której przedstawiciele posiadają uprawnienia do organizacji i prowadzenia imprez z niemal wszystkich rodzajów turystyki. To także prowadzone nieprzerwanie kursy na przewodników sudeckich.

W Oddziale powstało wiele działających dzisiaj samodzielnie jednostek, np. Szkoła Narciarska „Eskulap” czy Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (Grupa Karkonoska). Przy Oddziale działa jedno z największych w Polsce kół przewodnickich.

Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” może poszczycić się posiadaniem własnego zamku – jest to zamek Chojnik. Oczywiście aby był on wizytówką naszego regionu konieczne jest pozyskiwanie środków na konieczne remonty tego obiektu. Są to setki tysięcy złotych, dzięki którym od wielu lat udało się wykonać wiele prac ratunkowych. Dzięki temu zamek nie popada w ruinę.

Jak więc widać nagroda Starosty Jeleniogórskiego „Karkonosz” przyznana dla Oddziału jest jak najbardziej zasłużona i wyraża dowód uznania za 70 lat ciężkiej pracy i wytrwałości w niej.

Obchody Wiktorii roku 1920-go

Rzutem na taśmę odbyło się spotkanie w pałacu w Strudze poświęcone obchodom zwycięstwa Polaków w bitwie 1920 roku. Piszę rzutem na taśmę, gdyż sytuacja związana z panującą epidemią jest tak rozwojowa, iż dzisiaj nie byłoby szansy na zrealizowanie opisywanego spotkania. Na szczęście udało się doprowadzić do końca pracę wielu ludzi i stowarzyszeń zaangażowanych w upamiętnienie tego jakże ważnego wydarzenia.

„Nasza Wiktoria roku 1920-go” to podróż przez historię, tożsamość miejsca, ludzkie biografie, przez Dolny Śląsk, który od wieków gości walczących o wolność i niepodległość patriotów. Tak napisano na plakacie, a tak właściwie to program obejmował warsztaty historyczne, teatralne oraz międzypokoleniowy reportaż teatralny.



Jeśli chodzi o organizatorów to w przedsięwzięcie zaangażowane były cztery stowarzyszenia: Fundacja Via Salutis, Fundacja św. Jadwigi w Morawie, Fundacja Pałac Struga oraz Dolnośląskie Towarzystwo Miłośników Zabytków. Jeśli chodzi o środki niezbędne do przeprowadzenia spotkania pozyskano je z dofinansowania Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022 w ramach Programu dotacyjnego „Koalicje dla Niepodległej”.

Uczestnicy spotkania w podróż po historii zostali poprowadzeni przez Alicję Przepiorską (autorkę projektu) oraz Janinę Chochłakiewicz, która całość wyreżyserowała. Wykonawcami poszczególnych scenek byli: uczennice Liceum Sióstr Niepokalanek: Julia Sobczak, Nikoli Dardzińska i Katarzyna Góralewicz; uczniowie II LO w Wałbrzychu: Juli Baran, Zofia Kirklewska i Julia Kamińska; uczniowie III LO w Świdnicy: Aleksander Rudownik i Wiktoria Staszak. Wystąpili także: Patryk Szczerba, Robert Matwiejów, Wiesław Łabęcki, Tadeusz Guran, Róża Stolarczyk, Antonina Czyż, Barbara Dębska, Joanna Luklińska oraz siostra Wirginia.

Cały spektakl podzielony na sceny prezentowane w kolejnych pomieszczeniach remontowanego pałacu w Strudze obejmował wiele tematów z omawianego

okresu. Były to zarówno sceny dokumentalne, jak i poświęcone życiu codziennemu mieszkańców. Najważniejszym było uświadomienie przedstawicieli obecnego pokolenia jak ważna była dla Polaków Ojczyzna tuż po odzyskaniu niepodległości. Pokazała to młodzież walcząca podczas obrony Lwowa w 1919 roku. Zginęło wówczas 1421 dziewcząt i chłopców – dzieci, bo przecież mieli oni od 9 do 17 lat. Nic dziwnego, że cmentarz, na którym ich pochowano otrzymał nazwę „Orląt Lwowskich”. Tak, to właśnie dzieci uświadomiły swoim heroizmem dorosłym, że nie można być bezczynnym kiedy Ojczyzna jest zagrożona. To dzieci pokazały całemu światu, że są gotowe oddać swoje dopiero co zaczynające się życie za wolność Polski.

Dlatego też ta część spotkania poświęcona tym młodym ludziom wywołała najwięcej wzruszeń. To dla nich, dla uczczenia ich pamięci, napisano wiele pieśni i skomponowano stosowne melodie. Odśpiewane pieśni i pogadanka uświadomiły wszystkim, że tak naprawdę to bohaterstwo tych dzieci porwało pozostałych do walki. Niestety one przypląciły to życiem. Dlatego dzisiaj naszym obowiązkiem jest zachować pamięć o nich, o tych którzy nie myśleli o sobie – myśleli o Ojczyźnie.



Inny temat poruszyła siostra Wirginia. Opowiedziała o przybyciu w roku 1919 do Jazłowca ułanów, którzy przybyli pod mury klasztoru. W pewnym momencie jeden z ułanów trafiony kulą spada z konia na ziemię. Dowódca oddziału spostrzega, że od strony klasztoru po złotym promieniu schodzi do rannego piękna niewiasta, cała w bieli, i pochylając się nad żołnierzem coś do niego mówi, a następnie wraca z powrotem do siebie. Oficer chcąc dowiedzieć się co się stało podąża w stronę bramy klasztornej. Gdy wspiął się na wzgórze puka i czeka na otwarcie drzwi. Po chwili wrota się otwierają i pojawia się w nich kobieta w bieli. Ale nie jest to ta sama pani, która pocieszała rannego ułana. Prowadzi ich do kaplicy gdzie na umieszczonym w ołtarzu obrazie matki Boskiej Jazłowskiej rozpoznaje ową białą panią. Mówi wtedy, tak to ją widziałem na polu walki, to ona przyszła zamknąć oczy naszemu koledze poległemu w bitwie.

Kolejnym elementem przedstawienia było zaprezentowanie przez Roberta Matwiejewa kolekcji broni używanej w tamtej epoce oraz odczytanie przez niego listu uczestnika walk do rodziny. Opisuje on w nim emocje jakie przeżywa uczestnicząc w walkach. Są one bardzo osobiste.

Tak samo jak kolejna relacja syna ochotnika walczącego w wojnie 1920 roku, który opowiada zarówno o walce swojego ojca jak i swojego wujka. Mimo, że jest to opowieść bardzo osobista, przemawia ona do obecnych. Widać to po ich wyrazie twarzy. Obecne pokolenie niestety nie do końca posiada rzetelną wiedzę o minionym okresie. Nie zawsze bowiem ich rodzice odważali się im przekazywać takie informacje.



Podobne wspomnienia z dzieciństwa przekazała Róża Stolarczyk, córka kombatanta bitwy pod Radzyminem roku 1920, która opowiedziała o czasach kiedy do ich domu rodzinnego przyjeżdżał kolega taty. Jak się okazało po II wojnie światowej los obu panów rzucił na te same tereny. Zamieszkali oni w Świdnicy i sąsiednich Świebodzicach. Przyjaźń jednak pozostała. Wciąż byli kolegami. Pan Kłobucki napisał po bitwie 1920 roku piosenkę, którą chciał uczcić swoich kolegów w niej uczestniczących. I właśnie są to najwcześniejsze wspomnienia z dzieciństwa opowiadającej.

Przedstawiciele młodego pokolenia zaprezentowali wspomnienia uczestników bitwy, ich osobiste refleksje zawarte w listach pisanych przez nich do rodziny. Natomiast starsi podzielili się swoimi wspomnieniami z dzieciństwa, kiedy to mieli okazje rozmawiać z uczestnikami bitwy. Były także wspomnienia o powstałych w tamtych czasach kobiecych ochotniczych oddziałach kobiecych. Niestety, mimo ich poświęcenia w walce o Lwów, nie traktowano ich tak samo jak oddziały męskie. A ich odwaga i poświęcenie nie miały sobie równych.

Pod koniec spektaklu wygłoszono wiele ciepłych słów podziękowania skierowanych zarówno do organizatorów tej imprezy jak i poszczególnych wykonawców. Miały miejsce wspólne śpiewy pieśni patriotycznych. Ukoronowaniem spotkania było wspólne odśpiewanie Hymnu Polski.

Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze

W piątek 16 października 2020 roku w siedzibie Związku Gmin Karkonoskich Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy zorganizowała kolejne spotkanie krajoznawcze. Tym razem Ivo Łaborewicz – kierownik Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze – opowiedział o historii Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze. Jednostka ta powstała w roku 1927. Ówczesne władze miasta uznały, że należy chronić ważne dokumenty związane z historią regionu dla przyszłych pokoleń.

Dla potrzeb Archiwum udostępniono budynek znajdujący się przy ulicy Podwale 27. Był to obiekt XVIII-wieczny, którego istnienie udokumentowano już w roku 1701. Pierwszym kierownikiem został dr Max Göbel. Początkowo do nowopowstałego Archiwum Miejskiego przejmowano akta cechów rzemieślniczych, następnie materiały stowarzyszeń i majątków ziemskich. Trafiły tu m. in. akta wsi należących kiedyś do miasta. Były to: Jeżów Sudecki, Grabary, Maciejowa, Czarne, Krogulec, Strupice. Sprowadzono także część dokumentów zdeponowanych wcześniej w

Archiwum Państwowym we Wrocławiu. W tym też czasie, dzięki pracy studentów z Uniwersytetu Wrocławskiego uporządkowano cały zbiór. Wydzielono wówczas najważniejsze zbiory. Były to: dokumenty pergaminowe (najstarszy z 1309 roku), akta cechowe, archiwum kościelne Kościoła Łaski, akta synagogi żydowskiej. Łącznie zbiory te obejmowały około 5000 dokumentów. Oprócz tego istniała biblioteka posiadająca wiele starodruków oraz wiele tytułów czasopism naukowych. Archiwum gromadziło także różnorodne zabytki sztuki.

IVO ŁABOREWICZ

Archiwa miejskie w Jeleniej Górze 1927-1951

w 75. rocznicę powstania archiwum polskiego

Spotkanie odbędzie się 16 października 2020 o godzinie 16:00 w Pałacu w Bukowcu











Dzięki przejmowaniu eksponatów pochodzących z pałacu w Maciejowej zorganizowano w salach na piętrze budynku małe Muzeum Miejskiego. Wystawiano tam zbiory broni, porcelany, rzeźb, medali, monet, obrazów. Niestety w krótkim czasie zrezygnowano z tego rodzaju działalności. W celu udokumentowania posiadanych zbiorów dokonano ich inwentaryzacji. Powstały „Spis wszystkich dzieł sztuki miasta Jelenia Góra” obejmował 1664 pozycje. Niestety po 1945 roku zbiory te zostały rozproszone. Część z nich przekazano do Muzeum Karkonoskiego.

Mimo iż Archiwum Miejskie w Jeleniej Górze działało od roku 1927, oficjalne jego otwarcie miało miejsce 20 stycznia 1932 roku. W tym też roku władze miejskie i powiatowe zdecydowały o utworzeniu wspólnego Archiwum Miejskiego i

Powiatowego w Jeleniej Górze. Oprócz podstawowej działalności Archiwum podjęto się prowadzenia kroniki miasta. Niestety kronika ta nie zachowała się do dnia dzisiejszego.



Po śmierci pierwszego kierownika Archiwum dr Maxa Göbela w 1941 roku nowym szefem został dr Emil Kröning. Czasy wojenne nie sprzyjały powiększaniu zbiorów o kolejne dokumenty. Raczej te posiadane trzeba było chronić przed zniszczeniem. Dlatego też zbiory były systematycznie ewakuowane do różnych miejsc w najbliższej okolicy. W tym czasie do Archiwum spływały listy żołnierzy z wszystkich frontów II wojny światowej, nadsyłane do burmistrza miasta. Jako uzupełnienie tych zbiorów kierownik Archiwum gromadził pisane przez rodziny poległych żołnierzy ich życiorysy. Niestety dr Emil Kröning, widząc ilu zginęło młodych ludzi (w większości jego wychowanków) popełnił samobójstwo (19.04.1940 r.).

W tym też czasie po alianckich bombardowaniach, w wyniku których uszkodzono budynki Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie, jej zbiory wywieziono m. in. do Archiwum w Jeleniej Górze.

Po zakończeniu II wojny światowej, gdy w Jeleniej Górze pojawili się przedstawiciele władz polskich, podjęto starania zmierzające do ponownego uruchomienia działalności Archiwum. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności w mieście pojawiła się Eugenia Triller. Przybyła ze Lwowa, absolwentka Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, wcześniej pracowała w Oddziale Grodzkim Archiwum Państwowego we Lwowie. W Jeleniej Górze została mianowana kierownikiem

Archiwum Miejskiego 14 sierpnia 1945 roku. Dzięki jej zaangażowaniu ocalało wiele bezcennych materiałów. Mimo wielu przeciwnościom udało jej się sprowadzić do siedziby Archiwum wiele zdeponowanych w różnych miejscach dokumentów. Wydała wówczas anonimowo dwie broszury o dziejach miasta i jego kościołach. Inicjowała wiele przedsięwzięć kulturalnych, doprowadziła do przeprowadzenia prac wykopaliskowych na Wzgórzu Krzywoustego, współtworzyła Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze.

Niestety w 1951 roku, kiedy Archiwum w Jeleniej Górze stało się oddziałem Archiwum Państwowego we Wrocławiu, pozbawiona możliwości kontynuowania pracy naukowej i publicystycznej, zrezygnowała z tej pracy i wyjechała do Wrocławia. Tam zatrudniła się jako bibliotekarz w Dziale Starych Druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Na zasłużoną emeryturę odeszła 31 maja 1969 roku, pełniąc wówczas stanowisko starszego kustosa dyplomowanego.

Kolejnym kierownikiem Archiwum został Władysław Korcz, który rozpoczął pracę nad inwentaryzacją majątku Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze. W tym czasie przejmował, często znajduwane w składnicach makulatury, zbiory. Jego działania pozwoliły do znacznego powiększenia posiadanych zasobów archiwalnych. Niestety nie otrzymawszy zgody na prowadzenie badań naukowych i publikowanie ich wyników, Władysław Korcz zrezygnował z pracy i w roku 1952 wyjechał do Zielonej Góry. Tam wykazał się tak bogatą działalnością, że w roku 1999 przed budynkiem Muzeum Ziemi Lubuskiej odświeżono poświęconą jego pamięci tablicę. Upamiętniono go także nadając jednemu z rond jego imię.

Kolejnym kierownikiem Archiwum w Jeleniej Górze został Czesław Margas. Miało to miejsce w roku 1952, gdy był jeszcze studentem na Uniwersytecie Wrocławskim. W historii zapisał się jako najdłużej urzędujący kierownik Archiwum. Na emeryturę odszedł w roku 1990. Po nim, w latach 1990-1994 pracami Archiwum kierowała Anna Borys z domu Margas, a od roku 1994 do dnia dzisiejszego Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze kieruje Ivo Łaborewicz.

Za rządów obecnego kierownika Archiwum zostało przeniesione do nowej siedziby, do jednego z budynków po dawnej jednostce wojskowej przy ulicy Grunwaldzkiej. Dzisiaj Archiwum prowadzi, oprócz swojej podstawowej działalności, także działalność badawczą, naukową, popularyzatorską oraz publicystyczną. Już niebawem ukaże się nowa pozycja wydana nakładem Archiwum opisująca historię Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze na tle 75 rocznicy Archiwum Państwowego w Polsce.

Wydawca:
Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"
Jelenia Góra – październik 2020
Tekst i foto: Krzysztof Tęcza